WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 331. Kraków, piątek 26 lipca 1907 r. ROK XV

Bankiet chrześcijańsko-socyalnych.

Z Wiednia piszą nam: Odbył się w tych dniach pożegnalny bankiet posłów chrześcijańsko-społecznych. Zjawił się cały liczny klub w komplecie. Nastrój panował niezwykle serdeczny i podniosły. Szereg toastów rozpoczął przywódca stronnictwa dr. Lueger, zaznaczając, że bankiet ma na celu zamanifestować wspólność kierunków politycznych, które w ostatnich czasach stopiły się w program chrześcijańsko-socyalny. Dr. Lueger mówił dalej: Wspomnieć mi należy tu o moim przyjacielu, dr. Gessmannie, który w czasie mej choroby dokonał czynów nadzwyczajnych, organizując wyborców i przemawiając w jednym dniu w kilku miejscach na południu i północy. Największym tryumfem, który święciliśmy w ciężkim czasie wyborów, było to złączenie się stronnictw, stojących na chrześcijańskich podstawach. Naszemu stronnictwu hold składa dzisiaj cały parlament, ponieważ staliśmy się stronnictwem państwowem i takiem zostać chcemy. Dr. Lueger wzniósł toast na cześć cesarza.

Dr. Ebenhoch toastował na cześć „naszego króla Artusa" i zakończył tymi słowy: „Nasz niedościgniony wzór pracowitości i ofiarności dla ludu, pokrzepienie w walce, nasz tryumf w zwycięstwie, przedmiot naszej dumy w każdem położeniu, serdecznie kochany wódz dr. Lueger niech żyje! Toast ten spełnili obecni z nieopisanym entuzyazmem.

Dr. Lueger pił zdrowie dra Weiskirchnera, wielbiąc jego zreczność i wierność zasadom.

Dr. Weisskirchner w odpowiedzi mówił: Od prezydenta wymaga się objektywności i lojalności. Tej pragnę dotrzymać, ale to nie przeszkodzi mi pozostać wiernym mym przyjaciołom i mojej partyi. Jej zawdzięczam moją godność. Dziś gdy wybranym zostałem definitynym prezydentem Izby posłów, pozwolę sobie mojemu ojcowskiemu przyjacielowi, burmistrzowi Wiednia i całej partyi złożyć podziękowanie. Należy są jej „wierność za wierność."

Silberer toastował na cześć zjednoczenia się Niemców w jedno wielkie stronnictwo, Bielohlawek na cześć prasy chrześcijańskiej.

Dr. Gessmann mówił: Pierwsza sesya dowiodła, że jesteśmy karni i solidarni, że możemy iść razem, że możemy być jednego serca i jednego ducha.

Na tę harmonię i jedno na trwałe wspól pracowanie wnoszę toast i wyrażam życzenie, aby dalej tak było, jak dotąd jest, by stronnictwo nasze było pierwszem w tem samem państwie. Toastowali jeszcze ks. Lichtenstein i bar. Morsey. Ten ostatni zakończył swą mowę słowami: „Czas haseł minął bezpowrotnie. Były chwile, gdy dziewięć dziesiątych wyborców w Austryi mozna było hasłem klerykalizmu zapędzić w kozi róg. Ale to przeszło. Wyrażam nadzieję, że stać będziemy nie przy hasłach lecz zasadach i wspólnie toczyć będziemy zapasy w obronie wiecznych zasad.

Nadzwyczajnie serdeczny stosunek osobisty przywódców chrześcijańsko socyalnych ujawnił się w całej pełni na tym bankiecie. Niezrównany zapał i polot idealny partyi utrzymał się nienaruszony jeszcze od czasów pierwszych walk wiedeńskich. Szczególnie dr. Lueger jest przedmiotem uwielbienia całej partyi i on głównie utrzymuje tego ducha, i zapał ożywczy, prowadzący stronnictwo od zwycięstwa do zwycięstwa. Wczoraj wyjechał z wiceburmistrzem Wiednia na urlop do Briksen na odpoczynek 6 tygodniowy. Po powrocie obejmie dowództwo w kampanii wyborczej sejmowej. Plan tej kampanii był omawiany już na bankiecie. Naturalnie pewność i zaufanie w zwycięstwo jest ogólne. I prawdopodobnie nie zawiodą.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 25 lipca.

— **Sprawy miejskie.** Komisya kanałowo-drogowa Rady miasta uchwaliła we wtorek pod przewodnictwem prezydenta d-ra Leo, budowę kanału w ulicy Grodzkiej oddać spółce Goldman i J. Better. Budowę kanałów w ulicach: Brackiej, pl. WW. Świętych, ul. Zyblikiewicza, przecznicy ul. Długiej, Helclów, Miedziuch, Mikołajskiej, Dietla, Józefa, Bernardyńskiej, św. Sebastyana, Szerokiej i studzienek ściekowych na plantach firmie Giuliani i syn. Po ustaleniu trasy drogi na Grzegórzkach uchwaliła komisya wybudować kanał od fabryki Zieleniewskiego do kollektora wschodniego, za przyczynieniem się do kosztów w 1/3 części przez firmę fabryki Zieleniewskiego. Dalej uchwalono budowę kanału w ulicy Piekarskiej, a wyasfaltowanie ulicy Sławkowskiej odłożyć do roku przyszłego. Polecono budownictwu miejskiemu wypracować projekt chodnika betonowego w ulicy Długiej od ulicy Szlak do zakładu obłąkanych, oraz projekt uporządkowania placu składowego przy końcu ulicy Długiej. Na wniosek wice-prezydenta Sarego uchwalono zrobić połączenie przełazowe w ulicy Wielopole od strony prawej z ulicą Dietlowską.

Sekcya ekonomiczna wczoraj pod przewodnictwem radcy W. Beringera przy udziale prezydenta Lea i wiceprezydenta Sarego zatwierdziła ofertę firmy Hand i Riegelhaupt (!) na dobudowanie domu ogrodnika miejskiego. Uchwalono wypłacić subwencyę Towarzystwu Technicznemu. Zatwierdzono regulamin wystawy technicznej i wybór delegatów do zarządu wystawy. W końcu Sekcya uchwaliła polecić Magistratowi, aby zwrócił się do Zarządu Tramwaju elektrycznego o uregulowanie ruchu wozowego w ulicy Sławkowskiej.

— **Urlopy.** Dyrektor krakowskiego okręgu skarbowego radca dworu dr. Stanisław Szlachtowski rozpoczął dzis kilkodniowy urlop. Zastępuje go nadradca skarbowy p. Józef Glatzel.

— **W sprawie telefonów.** Komitet obrony abonentów w sprawach telefonicznych podaje do wiadomości członków nadesłane mu przez posła bar. Battaglię wiadomości.

Wobec niepomyślnych finansowych wyników sieci telefonicznych niema na razie żadnych widoków uzyskania obniżenia należytości telefonicznych.

Za staraniem posłów polskich, ministerstwo handlu przeznaczyło odpowiednią kwotę na przyspieszenie budowy i rozszerzenie sieci krakowskiej, odkładając na później budowę projektowanej trzeciej linii Tryjest-Wiedeń.

Urządzenie automatyczne centrali krakowskiej jest zapewnione; w interesie przyspieszenia budowy sieci jest jednak pożądane zaprzestanie dalszego oporu przeciw umieszczeniu stojaków na domach, gdyż cel zamierzony tą demonstracyą obecnie osiągnąć się nie da, a utrudnienia dalsze mogą znacznie opóźnić oddanie stacyi automatycznej do użytku.

Sprawa decentralizacyi t. j. przeniesienia administracyi stacyi telefonicznej krakowskiej ze Lwowa do Krakowa jest w toku. Również zażądali posłowie budowy osobnej centrali dla Białej, którą to sprawą obiecało ministeryum w najbliższym czasie się zająć.

— **Z powodu odpustu w Kalwaryi Zebrzydowskiej** zamierza Dyrekcya kolei państw. w Krakowie zaprowadzić dnia 15 sierpnia b. r. z Kalwaryi następujące nadzwyczajne pociągi osobowe a mianowicie:
I pociąg o godz. 2 min. 24 pop. do Krakowa; II pociąg o godz. 3 min. 17 pop. do Krakowa; III pociąg o godz. 4 min. 10 pop. do Krakowa; IV pociąg o godz. 5 min. 01 pop. do Zwardonia; V pociąg godz. 5 min. 45 popoł. do Krakowa; VI pociąg o godz 6 min. 08 wieczorem do Zwardonia, VII pociąg o godz. 6 46 min. wieczorem do Nowego Sącza; VIII pociąg o godz. 7 wieczorem do Krakowa; IX pociąg o godz. 9 do Krakowa.

Wydane będzie polecenie, by kasy osobowe w Kalwaryi cały dzień sprzedawały bilety do wszystkich pociągów.

— **Porąbany przez ułanów.** Sekcya zmarłego skutkiem pobicia przez żołnierzy Fioka odbyła się w zakładzie medycyny sądowej, w obec mięszanej komisyi cywilno wojskowej. Jako przyczynę śmierci stwierdzono przebicie płuca lewego i przełyku. Ze strony sądu karnego interweniował sędzia śledczy dr. Bartman, lekarze sądowi dr. Horoszkiewicz i dr. Jankowski; ze strony wojskowości delegowano audytorów: Kapitana dr. Zbyszewskiego i porucznika dr. Dunikowskiego, jako też lekarza półkowego dra Melińskiego i dwóch protokolantów sądu garnizonowego.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi kapitan audytor dr. Zbyszewski.

Kronika prowincyonalna. (Koresp. wł.)

Z Zakopanego donoszą nam: We wtorek, dnia 30 bm., odbędzie się w teatrze „Rozmaitości" wieczór literacki, na program którego złożą się jednoaktówki Bolesława Gorczyńskiego: „Inteligent", „Frania" i „Parodye miłości". W wykonaniu tych sztuk bierze udział artysta

sceny lwowskiej p. Karol Adwentowicz. Próby z „wieczoru literackiego“ prowadzi osobiście autor bawiący w Zakopanem.

— **Tarnobrzeg.** 20 lipca 1907. Przy wyborach uzupełniających do Rady powiatowej w Tarnobrzegu w miejsce Dr. Leonarda Orzechowskiego wybrany został z większej własności członkiem Rady powiatowej p. Władysław Moczydłowski sekretarz sądowy.

Z sali sądowej.

Skutki politykowania. W niedzielę dnia 19 maja b. r. podczas nabożeństwa w kościeparafialnym w Gdowie, miejscowy ksiądz miał kazanie w którem między innymi wystąpił przeciwko wyborcom głosującym na socjalistycznego kandydata. Nie podobało się to jednemu ze słuchaczy stojących u drzwi kruchty Janowi Cebuli, który dosyć głośno zawołał: „Źle na świecie się dzieje. Na gościńcu wiec w karczmie wiec, w kościele wiec nawet pomodlić się nie można“. To odezwanie się Cebuli spowodowało oskarżenie go o występek z § 303 uk. Rozprawa toczyła się przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem radcy Traunfellnera. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora radca dr. Brason.

Oskarżony który posiada najlepsze świadectwo moralności od gminy i proboszcza przyznał, że wyraził się w sposób wyżej przytoczony lecz nie miał najmniejszego zamiaru krytykować kazania ani kłócenia spokoju w kościele. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał Cebulę winnym przekroczenia § 303 uk., z powodu nieprzyzwoitego zachowania i skazał go na dwa tygodnie aresztu z jednym postem co tydzień.

Obrońca oskarżonego dr. Bardel zgłosił zażalenie nieważności. Na rozprawie obecnym był między innymi poseł ludowy p. Franciszek Wójcik.

Ze świata.

— **‚Zegarek kieszonkowy‘ dąwnych Rzymian.** W rzymskiej osadzie Herapol, niedaleko Forbach, wykopano niedawno rozmaite przedmioty z dawnych czasów rzymskich. Najciekawszym pośród nich jest zegarek słoneczny, którym posługiwano się w podróży. Zegary bowiem słoneczne starożytnych Rzymian w ogóle bardzo są rzadkie—szczególnie zaś zegary małej konstrukcyi, do przenoszenia. W Niemczech np. znajdują się tylko cztery słoneczne zegary z tej epoki, a w ich liczbie dwa małe, włącznie ze świeżo odnalezionym. Jeden zrobiony jest z kości słoniowej, a drugi z bronzu. Nowy ten nabytek złożono w szafce szklanej w muzeum Metzu.

Katastrofa na Islandji. Przed niedawnym czasem wyruszyła na Islandyę wyprawa naukowa niemiecka pod kierunkiem dra. Knebela, w celu badania gejzerów i wulkanów. Nadeszło świeżo o tej wyprawie wiadomości donoszą o niespodziewanej katastrofie, która położyła kres rozpoczętym badaniom. Dr. Knebel oraz towarzyszący mu rysownik Rudolff podczas krążenia w okolicy wulkanicznej Askja byli zaskoczeni wybuchem i ponieśli śmierć na miejscu. Trzeci uczestnik wyprawy, p. Stethmann, zdołał się uratować. Stało się to d. 20-go b. m.

— **Okropna próba.** Angielski profesor W. A. Barclay zahypnotyzował swoją żonę w obecności licznych świadków, złożył ją do trumny i zakopał w ziemię na głębokości dwóch metrów, oświadczając, że zostawi ją w ziemi w ciągu 6 dni, a po upływie tego terminu trumna zostanie otwartą i żona obudzi się tak zdrowa, jak była przed pogrzebem.

Ceremonja ta odbyła się w Rockfort-Garden.

Mogiła została wykopaną zawczasu i, gdy przyszli małżonkowie, pani Barclay posłusznie położyła się do trumny, a mąż ją uśpił. Trumna potem została zaśrubowaną i spuszczoną do mogiły głębokiej na dwa metry.

Gdy władze miejscowe dowiedziały się o tem, poleciły profesorowi natychmiast odkopać żonę, czego profesor stanowczo odmówił. Nie decydując się na samowolne mieszanie do tej sprawy, władze są w wielkim kłopocie. „Echo du Merveilleux“ i Daili Express“, powątpiewając o konieczności przeprowadzenia takich nie na miejscu i niebezpiecznych prób fakirycznych, widzą w całej tej dzikiej historji jedno tylko, mianowicie niezbędność wszelkich środków ostrożności przy grzebaniu i wykazują, jak łatwo i często może trafić się pogrzebanie żywych.

Telegramy.

LUDOWCY U BAR. BECKA.

WIEDEŃ. „Poln. Korresp.“ donosi, że prezydyum polskiej partyi ludowej złożone z posłów Stapińskiego, Bojki, Ruebenbauera, i Olszewskiego było przyjęte przez prezydenta ministrów bar. Becka. Posłowie ci wręczyli szefowi gabinetu memoryał zawierający polityczne życzenia i skargi tego stronnictwa. Prezydent gabinetu konferował z deputacyą w sprawie szeregu kwestyi krajowych, z uwagą, że podda je szczegółowemu zbadaniu i po feryach letnich zaprosi prezydyum partyi ludowej na ponowną konferencyę.

WYJAZD CARA.

PETERSBURG. Car i carowa dziś o godz. 4 rano przybyli do obozu wojskowego w Carskiem Siole. Car zaalarmował załogę, poczem odbyła się parada wojskowa. Następnie para carska powróciła do Peterhofu.

OTRUCIE SZEFA POLICYI.

FRANKFURT. „Frankf. Ztg.“ donosi, że szef oddziału śledczego tutejszej policyi Radzicky nagle zachorował. Lekarze sądzą, że został otruty.

ROSYA I JAPONIA.

TOKIO. Jak słychać Rada starszych mężów stanu zajmowała się wczoraj rosyjsko-japońskiego entente, które przybiera konkretne formy. Prawdopodobnie ogłoszenie jego nastąpi bezpośrednio przed ogłoszeniem traktatu handlowego.

UMOWA ROSYJSKO-JAPOŃSKA.

TOKIO. (Tel. B. Reutera). Umowa rosyjsko-japońska zostanie w sobotę ogłoszona.

KOREA I JAPONIA.

ŚEUL. Jak słychać markiz Ito przedłożył rządowi koreańskiemu propozycye japońskie, które następnie przedłożono nowemu cesarzowi. Propozycye te naruszają bezpieczeństwo tronu, a po zatem równają się prawdziwemu przewrotowi stosunków. Do Czemulpo przyb[illegible] trzy jap. okręty wojenne. Wczoraj popoł. aresztowano licznych urzędników, dworskich. Spodziewają się od nich dowiedzieć o rozmaitych zamiarach i intrygach byłego cesarza.

ŚEUL. Obawiają się tu powstania wojsk koreańskich. Nowa umowa między Japonią a Koreą została już zawarta nie została jednak dotąd ogłoszona. Słychać, że umowa ta zawierać będzie 7 artykułów, między innemi postanowienie, że japońskiemu prezydentowi generalnemu przyznaną jest nieograniczona kontrola nad administracyą Korei i nominacyą urzędników, którymi mają być wyłącznie Japończycy. Korea nie czyniła żadnych trudności przy zawieraniu umowy, dlatego, że nie zamieszczono w nie[illegible] postanowienia, że b. cesarz koreański ma być przewieziony do Tokio.

OPÓR KOREI.

LONDYN. Koreańscy delegaci odjechali wczoraj do Ameryki. Przed odjazdem oświadczyli oni wobec interwiewującego ich reprezentanta biura Reutera, że zamierzają przedstawić prezydentowi Rooseveltowi sytuacyę Korei w stosunku do Japonii. Po powrocie z Anglii, za kilka tygodni, założą komitet, mający za zadanie przeciwdziałać polityce Japonii na Korei. Czy ich misya w Hadze była błędną nie mogą powiedzieć, tem bardziej, że spotkali się ze współczuciem u delegatów Anglii, Francyi, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Delegatów wysłał poprzedni cesarz Korei i wymuszona jego abdykacya nic w ich misyi nie zmienia, gdyż ostatnie słowa cesarza były: „Nie uważajcie na mnie, nawet gdyby mnie zamordowano!“ Delegacya ma za zadanie zwrócić się do mocarstw z żądaniem zapewnienia niezawisłości Korei, jako państwa neutralnego, jak Holandya. Na końcu oświadczyli delegaci, że abdykacyę cesarza koreańskiego należy przypisać japońskim wpływom i koreańskim zdrajcom.

ZMIANA OBRZĄDKU.

BERLIN. Polacy berlińscy, których jest przeszło 40.000, postanowili założyć odrębną polską gminę kościelną, aby uwolnić się od opieki niemieckich księży-germanizatorów. W najbliższym czasie ma być wysłana deputacya do Ojca świętego, która będzie prosiła, aby w interesie wiary i Kościoła pozwolono polakom-katolikom, mieszkającym w Berlinie, zmienić obrządek łaciński na ormiański.

(Postanowienie powyższe polaków berlińskich jest wywołane zaciętą walką, która od lat kilku toczy się w Berlinie między katolikami pol, skimi a proboszczami zhakatyzowanymi. Berlin należy do dyecezyi wrocławskiej, a tem samem biskup wrocławski Kopp, który, jak wiadomo, wyzyskuje oddawna Kościół do celów ger. manizacyjnych wywiera wpływ decydujący na stosunki tamtejszych kościołów katolickich. Przed kilku laty walka polaków z proboszczami katolickimi w Berlinie przybrała formy tak ostre, że pierwsi ogłosili bojkot kościołów i przez kilka niedziel z rzędu przestrzegali pilnie, aby żaden polak na sumę nie uczęszczał. W tym celu postawili warty przed kościołami i wstrzymywali publiczność polską, dążącą na nabożeń, stwo, co doprowadziło nawet do zatargów z policyą. Jeden z kościołów katolickich, uczęszcza ny niemal wyłącznie przez ludność polską, stał wobec tego przez kilka tygodni pustkami. Gdy jednak i ten środek nie skłonił księży germanizatorów do zaniechania polityki, podyktowanej przez biskupa Koppa, polacy berlińscy postanowili widocznie jak z depeszy powyższej wynika, chwycić się środka ostatecznego i przejść na obrządek ormiański. Przyp Red.)

ZAMORDOWANIE WEZYRA.

KONSTANTYNOPOL. Wielkiego wezyra perskiego zamordowano wraz z synem i 14 zwolennikami. Wiadomość ta jednak wymaga po twierdzenia.

PŁON „OCHRANY“ W WARSZAWIE.

WARSZAWA. „Warsz. Dniew.“ donosi: Od 13 do 19 bm. wydział „ochrany“ aresztował 144-ch ludzi, a w tej liczbie 44-ch członków P. P. S., 20 socyalnych demokratów, bundzistów i poalej syonistów, 13 anarchistów komunistów, 18-u członków organizacyi wojskowo rewolucyjnej, 9 bandytów i 1 szantażystę politycznego. Wśród aresztowanych ma być uczestnik wysadzenia mostu kolejowego pod Radomiem, dwaj wspólnicy zamachu na inż. Iwanowa i sprawcy innych zabójstw politycznych.

WYPADEK AERONAUTÓW ROSYJSKICH.

PETERSBURG. Balon, który wraz z 4 oficerami wzniósł się w dniu 19 bm. znaleziono w zatoce fińskiej bez załogi. Ponieważ w koszu nie znaleziono pływackich kół ratunkowych, przypuszczają, że aeronauci zdołali się uratować. Do tychczas jednak wszelkie poszukiwania za zagi nionymi nie dały pomyślnego rezultatu.

DEMONSTRACYA FLOTY WŁOSKIEJ.

Smyrna. Dłuższy pobyt w Smyrnie eskadry włoskiej, złożonej z 10 okrętów, zwrócił uwagę sfer politycznych. Odnoszą to do celowej akcyi prowadzonej przez Włochy, dla uzyskania przewagi w Lewancie. W tym celu Włochy za. łożyły w Smyrnie w ostatnich latach kilka szkół.

ZJAZD MONARCHÓW.

LONDYN. „Tribuna“ pisze, iż jest w możności potwierdzić niedawno podaną wiadomość, iż król Edward w drodze do Maryenbadu zjedzie się z cesarzem Wilhelmem w Wilhelmshoehe, gdzie — jak postanowiono przybędzie 14 sierpnia rano, zabawi do wieczora poczem odjedzie do Austryi.

PROGNOZA. Galicya, zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, dość często skłonność do burz.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.